NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, poniedziałek 15 sierpnia 1921. Nr. 213.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Pczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.323
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—, kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·— „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·— „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·— „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Dymisya gabinetu polskiego?

Protest z powodu odroczenia decyzyi w sprawie G. Śląska.

WARSZAWA. (East Express). W kołach politycznych rozeszła się dzisiaj wiadomość, jakoby gabinet nosił się z zamiarem ustąpienia ze względu na przeciąganie przez koalicyę sprawy Górnego Śląska. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

WARSZAWA. PAT. Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła wysłać do mocarstw sprzymierzonych notę wskazującą na olbrzymie szkody, wynikające z powodu odroczenia rozstrzygnięcia kwestyi górnośląskiej. Postanowienie to przedłuża obecną sytuacyę niepewności, co ujemnie wpływa na kwestyę skonsolidowania się stosunków wewnętrznych państwa.

Problem górnośląski przed Ligą narodów.

Rada Ligi nar. zbierze się 20 b. m.

PARYŻ. PAT. (W. B. K.) Briand jako przewodniczący Rady najwyższej, która zamierza zwrócić się do Ligi narodów w kwestyi wytyczenia linii granicznej na Górnym Śląsku. prosił przewodniczącego o zwołanie Rady Ligi narodów.

PARYZ, (EE. Radio). „L' Echo de Paris" donosi, że bar. Ishi, obecny przewodniczący Ligi narodów odpowiedział na prośbę Brianda, że posiedzenie Rady Ligi nar. w sprawie górnośląskiej odbędzie się 20 sierpnia. Rada wybierze referenta sprawy górnośląskiej, który przedłoży swe sprawozdanie pełnej Lidze na przyszłej jej sesyi, a więc dopiero we wrześniu br.

Decyzya Ligi narodów — sądem rozjemczym.

PARYZ. PAT. Havas dowiaduje się z kół oficyalnych że Rada najw. przy decyzyi oddania kwestyi górnośląskiej Lidze narodów zaznaczyła, iż decyzyę tej ostatniej uważa by za swoją. Z tego wynika, że godzi się widocznie na sąd rozjemczy.

Oddanie kwestyi górnośląskiej Lidze narodów nastąpiło na życzenie Anglii, poparte przez Japonię i Włochy.

Zawiadomienie zainteresowanych rządów o decyzyi.

PARYŻ, dnia 13 bm. PAT. (W. B. K.) Rada najwyższa na dzisiejszem posiedzeniu postanowiła zwrócić się do obu rządów, polskiego i niemieckiego, z zawiadomieniem o postanowieniu Rady przekazania sprawy górnośląskiej Lidze narodów oraz z wezwaniem do poczynienia kroków o utrzymanie spokoju wśród ludności górnośląskiej. Nota ma wskazać na odpowiedzialność obu rządow w tej sprawie.

Głos doradczy Polski i Niemiec przy obradach Ligi.

PARYZ. PAT. (Radio). Dzienniki donoszą, że Polska przy obradach Ligi nad rozgraniczeniem Śląska będzie miała głos doradczy. Analogiczne prawo przysługuje Niemcom· Liga starać się będzie rozwiązać problem jak najprędzuj.

Francya godzi się z góry na rozstrzygnięcie Ligi.

PARYZ. (EE. Radio). Prasa paryska donosi, że Briand oświadczył już imieniem rządu francuskiego, że Francya przyjmuje już z góry bez zastrzeżeń rozstrzygnięcie Ligi w sprawie G. Śląska nawet na wypadek, gdyby zapadło ono nie jednomyślnie lecz większością głosów.

Francya ma wolne ręce...

PARYŻ. PAT. (Havas). W zwiazku z informacyami, pochodzącemi ze źródeł angielskich, jakoby Francya była związaną z Polską szeregiem traktatów ekonomicznych lub wojskowych, „Le Journal" stwierdza, że Briand odroczył zawarcie tych układów aż do czasu uregulowania sprawy gőrnośląskiej, wobec czego ma on ręce wolne.

Trudności prawne przy przekazaniu sprawy Lidze nar.

M. WARSZAWA. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Rada najwyższa poleciła rzeczoznawcom wygotować akt, na mocy którego ma być przekazana Radzie Ligi narodów decyzya w sprawie Górnego Śląska. Akt ten ma być opracowany pod przewodnictwem Bonomiego. Rzeczoznawcy-prawnicy muszą pokonać trudności, wynikające z przekazania sprawy Lidze narodów, ponieważ wymieniony w uchwale Rady artykuł 11 statutu L. n. nie da się w całej pełni w tej sprawie zastosować i dlatego, że na przekazanie sprawy Radzie Ligi narodów jest wymagane uprzednie uzyskanie zgody ze strony Polski i Niemiec.

Zaproszenie wybitnych prawników do współpracy.

PARYŻ. (E. E. Radio). Rada najwyższa zamierza zaprosić prawników państw sprzymierzonych, znanych ze swej wiedzy i powagi do współudziału w pracach Ligi nad rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej.

Liga nie może wyznaczyć granicy?

Pogłoska ze źródeł angielskich.

BERLIN. (E. E. Radio). Urzędowe źródła angielskie stwierdzają, że przy omawianiu decyzyi Rady najwyższej co do oddania sporu górnośląskiego w ręce Ligi narodów Liga nie ma prawa wytykać granicy. Prawo to przysługuje bowiem wyłącznie zainteresowanym państwom. Liga może udzielać tylko wskazówek. (Wiadomość powyższą należy przyjąć z rezerwą. E. E.).

(Dalsze doniesienia na stronie 2-ej).

Na drodze powrotnej...

Kraków, 14 sierpnia.

(is) Po raz tysiączny osiemsetny i pięćdziesiąty obchodzimy dzisiaj dzień naszej największej żałoby nardowej. Dziesiątego Aw roku 70 nowej ery padła pod taranami rzymskich żołnierzy świątynia jerozolimska i legła w zgliszczach, a z nią widomy znak bytu państwa żydowskiego.

W rok później zwycięski Trajan wjeżdżał do Rzymu w pełnym blasku tryumfu nad Judeą, która najdłużej osmiella się opierać proporcom rzymskim. Za rydwanem tryumfatora niesiono Torę, ową „wielką winowajczynię" nieszczęścia Judei, jak się spodobało nazwać ją Renanowi.

Nie pomogły nic bunty i powstania żydowskie za czasów Trajana, nie odwróciły losu od Judei rozpaczliwe, bohaterskie walki narodu i Bar Kochby przeciw Hadryanowi. Siła pięści straszni zaciężyła nad świętym grodem — Jerozolimą, i aby ostatni ślad jej świetności zetrzeć — na zawsze, nakazał Hadryan na jej miejscu zbudować nowe miasto i nadał mu nowe imię: Aelia Capitolina. Jowisz wyparł Jehowę — na czas pewien.

Od dnia 9 Aw roku 70 naród żydowski rok rocznie siada w dniu rocznicy na niskich ławkach i w trenach opłakuje — swój upadek. Nie cały. Wielka przestrzeń czasu zatarła ból w znacznej części narodu, tak, że znikła pamięć o dniu żałoby. Inna znowu część narodu zmechanizowała swoją rozpacz, oddając się jej z obowiązku kalendarzowego, inna zaś przemocą odtrąca od siebie widmo dnia owego, bo jest on jakby przeraźliwym wyrzutem sumienia, przypominającym nam nierozerwalną, nieuchronną łączność z przeszłością; są zaś i tacy, którzy szydzą i pokpiwają z tego święta żałoby, jako — z sentymentalizmu narodowego ery reakcyjnej, śmiesznej w „czasach dzisiejszych" słabostki.

Ale jest w narodzie garstka, może nie wielka, która nie należy do żadnej z tych grup. Dla niej dzień dzisiejszy jest dniem uroczystej, głębokiej, boleśnie odczuwanej żałoby, dniem, wydobywającym z duszy twórczą refleksyę o tem, co upadek nasz spowodowało i o tem, co nas z upadku tego dźwignąć może, powinno, musi. Z refleksyi tych rok rocznie płyną niewidomemi drogami świadomości nowe, niespożyte siły, nowa wola do życia, nowy, świetlany żar za wyzwoleniem, za podniesieniem się i powrotem tam, gdzie wraz z świątynią legł w prochu nasz spokój duchowy, nasza moc, nasza godność, nasz dom własny, a skąd rozpoczęła się martyrologia bezdomnego i dlatego najnieszczęśliwszego z narodów.

A refleksye te dwiema biegną drogami: gnębi nas, że po 1850 latach nie odbudowaliśmy jeszcze prastarej Ojczyzny, a cieszy i podnosi na duchu, że mimo lat 1850 nie zapomnieliśmy o niej i drogi powrotnej szukamy.

Renan powiedział o nas raz słusznie: W narodzie żydowskim kojarzy się największe zło i najwyższe dobro. I istotnie: żaden naród tak długo jak nasz nie zapominał o dźwignięciu się, ale też żaden w tak strasznych warunkach jak nasze nie zerwał się na równe nogi i nie zabrał się do odbudowy Ojczyzny.

Data 9 Aw roku 70, jej odległość czasowa od obecnego renesansu palestyńskiego ilustruje całą fenomenalność naszego społeczeństwa: późno się

trwaliśmy, a jednak nie — za późno, jeśli zechcemy.

Powiedziano raz o syoniźmie, że jest walką przeciw geografii. I słusznie. Inny naród, żyjący w takich warunkach rozproszenia jak my, dawno byłby zaniechał podjęcia walki przeciw czasowi i przestrzeni, które są naszymi największymi wrogami.

Żeśmy tę walkę podjęli, to jest wynikiem naszej dziwnej, granitowej mocy, która sprawiła, że żaden naród na świecie nie ma tylu wrogów jak my, ani tylu przyjaciół jak my.

Wystarczy zestawić rejestr oskarżeń przeciw narodowi żydowskiemu wedle prof. Rohlinga z katechizmem pochwał i wysławiań, wypowiedzianych o nas przez wielkich ludzi, a zebranych przez Reinacha, by się przekonać, jaki zawzięty bój się toczy o nas.

A walka ta toczy się dzisiaj nie tylko na łamach książek. Wrogowie bowiem nasi chcieliby nas teraz z zaciekłością większą niż kiedykolwiek zgładzić ze świata, a przyjaciele — przypisują nam wielkie posłannictwo w dziejach ludzkości, przeszłej i przyszłej.

I wśród tej walki 9 Aw staje się rok rocznie dla nas dniem zastanowienia, dniem rewii naszego sumienia i sił i jedno tylko w nas rodzi się pragnienie: pragnienie spokoju i życia normalnego bez idei wybraniectwa ale i z nieprzepartą wolą walki przeciw piętnu poniżenia, by módz żyć jako naród wolny wśród wolnych narodów, walczący o byt, szczęście i szlachectwo własne i całej ludzkości.

Po latach 1850 jesteśmy na drodze powrotnej do tego, co nam przemoc wydarła — —

Z tej refleksyi czerpiemy naszą siłę, naszą nadzieję. Nadejdzie kiedyś dzień, gdy 9 Aw nie będzie już dniem smutku i żałoby, lecz święta i zmartwychwstania.

Jesteśmy już na drodze powrotnej.

Po decyzyi Rady najwyższej

Przewidywania nasze, wyrażone na tem miejscu przed zebraniem się Rady najwyższej niestety spełniły się. W grze sił, jaka w ciągu czterech dni rozgrywała się na Quai d'Orsay, Francya nie umiała wytoczyć argumentów tej wagi i mocy, by pokonać zaprzyjaźnionego przeciwnika. W efekcie więc nie zdołała przeprzeć na Radzie Najwyższej swej propozycyi w sprawie wytyczenia granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku ani też nie uzyskała aprobaty Lloyda George'a na kompromisowy projekt względnie dla Polski korzystny. W takich warunkach fakt, że Anglia uznała konieczność podziału trójkąta przemysłowego, stanowi sukces drugorzędnej wartości, nie pozbawiony waloru tylko o tyle, że na drodze do rozwiązania ostatecznego sprawy górnośląskiej stać się on może punktem wyjścia dla osiągnięcia dalszych kompromisów. Z drugiej jednak strony w tej tak poplątanej sieci krzyżujących się anglo-francuskich interesów mocarstwowych, objawiła Francya tyle siły, że uzyskała odroczenie decyzyi w chwili, gdy droga wzajemnych ustępstw urywać się poczęła, natrafiając na bezwzględny opór Lloyda George'a i Curzona. Przekazanie bowiem sprawy górnośląskiej do rozpatrzenia Lidze narodów musi być w efekcie uważane jako odroczenie decyzyi, a więc powrót do dawnej koncepcyi francuskiej, znajdującej swój punkt kulminacyjny w poglądzie, że rozstrzygnięcia nie należy przyspieszać. Oczywiście, by prawdzie hołd oddać, nie wolno pomijać i tej okoliczności, że inne były motywy, które zrodziły koncepcyę francuską (gwarancya pokoju na Górnym Śląsku na wypadek ogłoszenia wyroku), a innemi pobudkami kierowała się Rada najwyższa, przekazując sprawę Lidze narodów (rzucenie zasłony na upiorne widmo rozbicia się koalicyi).

A jednak decyzya Rady Najwyższej stanowi wyjście zgoła przez nikogo nie oczekiwane. Co gorsza, przybiera ona wszelkie znamiona złagodnego dla przyszłości naruszenia traktatu wersalskiego. Jakkolwiek bowiem Rada Najwyższa zastrzega sobie w sprawie górnośląskiej nadal ostateczną decyzyę, to jednak przekazując ją do rozpatrzenia Lidze narodów, oddaje tem samem znaczny wpływ na swe przyszłe postanowienie czynnikowi, dla tego problemu w traktacie wersalskim nieprzewidzianemu. Również charakter Ligi narodów nie pozwala na to, by ją można było identyfikować z komisyą ekspertów lub też przyznać jej funkcye komisyi ekspertów. Jeśli bowiem Rada Najwyższa zasięga opinii komisyi ekspertów, to mamy tu do czynienia z ciałem doradczem, a więc wewnętrznem samej Rady Najwyższej, która to misya przy oznaczeniu granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku nie jest przewidziana dla Ligi narodów. Dowolność tego postanowienia Rady Najwyższej staje się tem jaskrawszą, gdy się zważy, że traktat wersalski, który w kilkunastu punktach formułuje rolę Ligi narodów w likwidacyi wojny, przemilcza jej wpływ na rozwiązanie sprawy górnośląskiej, a tem samem nie przyznaje jej w tej sprawie jakiejkolwiek kompetencyi.

Również powoływanie się na art. 11, par. 2, statutu Ligi narodów nie usprawiedliwia decyzyi Rady Najwyższej. Należy bowiem stwierdzić, że odnośny artykuł przewiduje akcyę partykularnego członka Ligi, a nie zbiorowego ciała ententowego, jakiem jest Rada Najwyższa. Ogólny ten kauczukowy paragraf umożliwia Lidze narodów jedynie ingerencyę w sprawach nie wymienionych w kilku następnych artykułach statutu, w sprawach grożących pojawieniem się jakiegoś niebezpieczeństwa nowych konfliktów międzynarodowych, nie mówi natomiast zupełnie o przejęciu przez Ligę sprawy rozstrząsanej już przez inną instancyę. Art. 11 statutu Ligi narodów nie mógł więc stanowić przesłanki, z której zrodzić się miało postanowienie Rady Najwyższej.

Finezyjna zaś groteskowość postanowienia Rady Najwyższej tem silniejsze wywołać musi zdumienie, gdy się zważy, że na Radzie Ligi narodów sprawa górnośląska stanie wobec przedstawicieli państw posiadających swych przedstawicieli w Radzie Najwyższej z wyłączeniem Stanów Zjednoczonych, a dodaniem kilku mniejszych państewek. Oto owoc jałowych wysiłków Rady Najwyższej.

Pod koniec wypada zastanowić się nad pytaniem: „Co dalej?" Otóż odpowiedź na to pytanie nie nastręcza wielu trudności. Zwykłą rzeczy koleją Rada Ligi narodów prawdopodobnie po wysłuchaniu obu stron, Polski i Niemiec, przekaże sprawę komisyi i na podstawie jej referatu opracuje elaborat dla Rady Najwyższej, poczem ta będzie miała powziąć ostateczną decyzyę. Oto tak się przedstawiają dotychczasowe perypetye sprawy górnośląskiej i łamańce poczynań Rady Najwyższej.

PARYŻ. PAT. Radio. Na piątkowem posiedzeniu Rady najwyższej Briand, akceptując propozycyę przekazania sprawy górnośląskiej Lidze narodów oświadczył, że Liga narodów nie powinna powodować się kierunkami dyskusyi Rady najwyższej, lecz powinna przestudyować problem na nowo. Lidze łatwiej będzie utworzyć ten rodzaj trybunału, gdyż jest do tego powołana. Zadanie to przeprowadzić ona powinna przy pomocy prawników powszechnie uznanych i bezstronnych. Liga powinna też uwzględnić sytuacyę lokalną na Górnym Śląsku. Koalicya powinna wysłać tam na czas oczekiwania na decyzyę posiłki, by zapewnić posłuch decyzyom Ligi. Briand oświadczył w imieniu swego rządu, że przyjmuje bez zastrzeżeń decyzyę Ligi narodów.

Następnie oświadczył Bononi, że już dawniej zgodził się z Lloyd George, by oddać sprawę górnośląską Lidze. Włochy są także gotowe wysłać na G. Śląsk posiłki, by wyrokowi zapewnić egzekutywę.

Baron Hayashi aprobował imieniem Japonii przekazanie problemu Lidze.

Ambasador Stanów Zjednoczonych Harvey oświadczył, że problem ten nie dotyczy Ameryki, gdyż jest sprawą czysto europejską. Dodał, że jeżeli odsyła się kwestyę do Ligi narodów, w której Ameryka nie jest reprezentowaną, nie chce brać udziału w decyzyi Rady najwyższej.

Następnie Briand wyraził życzenie, aby Rada wystosowała do Niemiec i do Polski apel z prośbą o czuwanie nad spokojem na G. Śląsku w okresie oczekiwania na decyzyę.

Lloyd George odpowiedział, że osobiście nie sądzi, aby na Śląsku miały wybuchnąć niepokoje, lecz, że dołącza się do propozycyi wysłania wzmocnień na G. Śląsk. Gdy następnie Lloyd George wstał, by pożegnać się i udać na dworzec kolejowy, Briand ściskając mu serdecznie dłoń, oświadczył, że jest szczęśliwy, iż utrzymano zgodę między sprzymierzonymi, Lloyd George również wyraził zadowolenie z tego powodu.

Delegaci włoscy inicyatorami uchwały Rady najwyższej

PARYŻ. (E. E. Radio) Projekt oddania sprawy podziału G. Śląska pod rozstrzygnięcie Ligi narodów wyszedł ze strony włoskich dyplomatów. Włosi przedstawili ją Lloydowi Georgowi, a ten w dalszym ciągu Briandowi.

PARYŻ. (E. E.). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" podaje, że zasady, na podstawie których przyszło do porozumienia pomiędzy Lloydem Georgem a Briandem zostały ustalone przez włoskich uczestników konferencyi. Dziennik podkreśla dalej, że rzeczoznawcy koalicyjni otrzymali byli w sprawie wykreślenia granicy wskazówki od Bononiego i della Torretta.

Paryzkie koła polityczne o decyzyi.

Włochy i Japonia podzielają stanowisko Anglii.

PARYZ. PAT. Havas ogłasza. Oddanie kwestyi górnośląskiej Lidze narodów znajduje przychylne przyjęcie we francuskich kołach, które wyrażają żywe zadowolenie, że ten problem nie jest przedmiotem rozważań Rady najwyższej. Zdawało się, że konferencya Rady najwyższej po 4 dniach obrad nie dadzą rezultatu, gdyż Włochy i Japonia przyłączyły się do stanowiska Anglii, podczas gdy Francya sama opiera się temu. Mimo powodów, które Francyę zmuszały do tego bezwzględnego stanowiska, nie mogła ona ściągać na siebie zarzutu, że przez swój opór mogłaby zniszczyć dzieło Rady najw. Premier Briand był zdania, aby w ten sposób uniknąć izolacyi i dlatego przyjął myśl przekazania sprawy Lidze narodów. Rada najwyższa akceptując wysyłkę posiłków na Górny Śląsk, powróciła w ten sposób do tezy zaproponowanej przez Francyę jeszcze przed zejściem się Rady najw., według której to tezy wysłanie posiłków na Górny Śląsk powinno nastąpić przed rozgraniczeniem. Reasumując, uznają powyższe koła, że taka decyzya doprowadzi do szybkiego i bezpartyjnego rozwiązania sprawy.

(Według W. B. K.).

Prasa francuska pochwala stanowisko Brianda.

Bordeaux. (E. E. Radio). Prasa francuska zaznaczą, że mimo niedojścia do skutku rokowań o ustalenie granicy śląskiej, ocalał główny interes koalicyi, to jest utrzymanie jedności. Prasa stwierdza, że Francya ze swej strony poczyniła wszelkie możliwe ustępstwa, by jeno doprowadzić do porozumienia. Ostatnim jej krokiem w tym kierunku, to projekt zbliżony do linii Sforzy z poprawkami na rzecz Polski.

Prasa angielska wierzy w sprawiedliwą decyzyę Ligi narodów.

Horsea. PAT. Radio. Prasa angielska omawiając ostatnie posiedzenie Rady dochodzi do wniosku, że różnice między stanowiskiem Anglii i Francyi istotnie były za wielkie, wobec czego odesłanie sprawy do Ligi narodów było jedynem wyjściem ze sytuacyi i ocaliło jedność koalicyi. Sąd Ligi narodów w tej sprawie będzie kamieniem probierczym jej reputacyi i Liga niewątpliwie wywiąże się zadawalniająco z ciążącego na niej zadania. Musi wszakże uwzględnić lokalną sytuacyę na Górnym Śląsku i stworzyć linię, zbudowana na podstawie zasad przestudyowanych gruntowanie na nowo od początku. Dzienniki ogółem wstrzymują się od dalszych wniosków politycznych i ograniczają się do objektywnego sprawozdania z posiedzeń Rady. Decyzya Rady najwyższej została przyjęta w Londynie z zadowoleniem. Sądzą, że decyzya Ligi będzie sprawiedliwą i zadowoli obie strony.

Londyn. PAT. Havas. Prasa wyraża zaufanie do Ligi narodów, że poweźmie decyzyę sprawiedliwą i zadowalającą. „Morning Post" pisze, że decyzyę Rady najwyższej przyjęła prasa z taką jednomyślnością, iż żałować należy, że nie stała się to wcześniej.

Prasa niemiecka rozczarowana uchwałą Rady.

Berlin. PAT. (Radio). Prasa niemiecka wyraża nagół rozczarowanie z wyniku obrad Rady najwyższej. „Germania" ubolewa, że okres cierpień Niemczyzny na Śląsku będzie przedłużony. Prasa prawicową nazywa wyrok bankructwem Rady

Najwyższej. Zarzuca Lidze nieudolność i brak autorytetu, twierdząc, że przewlekanie sprawy może sprowadzić niebezpieczne komplikacye. „Deutsche Allg. Zetg." widzi w oddaniu sprawy w ręce Ligi dowód, że spór o Górny Śląsk jest kwestyą europejskiej wagi. Socyaliści według „Vorwärts" nie mają tej decyzyi nic do zarzucenia, gdyż tylko wyrok ludów może być niestronniczy, obawiają się jednak, że odwleczenie sprowadzić może nowe niepokoje.

Rozgoryczenie ludności G. Śląska z powodu odroczenia decyzyi.

BYTOM. PAT. Wiadomość o odroczeniu decyzyi w sprawie rozgraniczenia G. Śląska wywołała na całym G. Śląsku zarówno u Polaków jak i u Niemców podniecenie i ogromne niezadowolenie. Ludność zdenerwowana chce znać swój los, aby mieć prawo do pracy. Ludność obawia się, że nowe badanie sprawy górnośląskiej potrwa kilka miesięcy, dalej, że Liga narodów nie poweźmie jednolitej decyzyi i że wobec tego zarząd spornego terytoryum może być oddany Lidze narodów.

BERLIN. (E. E.) Przedstawiciele poszczególnych polskich i niemieckich partyj politycznych na G. Śląsku odbyli konferencyę jeszcze przed ogłoszeniem rozstrzygnięcia Rady celem ustalenia wspólnego postępowania w kierunku uspokajania ludności górnośląskiej.

Olbrzymie pożary w powiecie pszczyńskim.

Bytom. PAT. Wczoraj sygnały alarmowe w różnych miejscowościach dały znać o olbrzymich pożarach lasów. Donoszą nam, że palą się lasy w Pszczyńskiem pod Będkowem i Kożowem. W Pszczyńskiem spaliło się kilkaset mórg lasu. Pod Ligotą pociąg idący do Pszczyny musiał się zatrzymać przed ognjskiem pożaru. Przy pożarze w powiecie mysłowickiem spłonęły domy robotnicze. Dotąd nie zdołano stłumić pożaru podsycanego przez Orgeszowców na rozkaz z góry. Niemcy chcą zniszczyć obszar, który ma przypaść Polsce. W Pszczynie aresztowano 20 Orgeszowców, którzy przyznali się, że otrzymali rozkaz podpalania po prawej stronie Odry. Stwierdzono, że wszystkie pożary wywołali Orgeszowcy przez polewanie suchego drzewa naftą i podpalanie.

Dokoła kongresu syońskiego.*)

Komunikat w sprawie wyborów na XII. Kongres syoński.

I. Wybory na XII. kongres syoński w Karlsbadzie muszą się odbyć we wszystkich miejscowościach w niedzielę 14-go pod rygorem unieważnienia wyborów.

II. Wobec tego na tej drodze wzywamy wszystkie komitety miejscowe i mężów zaufania.

1, By bezzwłocznie w każdej miejscowości ustanowiły komisyę wyborczą, złożoną z 3 do 5 osób, w skład której nie mogą jednak wchodzić kandydaci na delegatów na kongres;

2) By wszystkich szeklowców w danej miejscowości zawiadomiono o dniu i sposobie przeprowadzenia wyborów.

III. Wybory odbędą się w następujący sposób: a) w lokalu przez komisyę ustanowić się mającym urzędować ma komisya wyborcza bez przerwy przez 3 do 6 godzin. b) komisya wyborcza ma ułożyć listę szeklowców danej miejscowości i przy oddawaniu głosów stwierdzić, czy głosujący umieszczony jest na liście. Nazwiska głosujących należy na liście szeklowców osobno przez odpowiedni znak uwidocznić.

c) każdy wyborca musi głosować osobiście Pełnomocnictwa są niedopuszczalne.

d) Głosowanie odbywa się w ten sposób, że wyborca umieszcza na karcie głosowania tylko numer listy, na którą chce głosować, np. nr. 1. Wszelkie dodatki i dopiski unieważniają karty głosowania.

e) Komisya wyborcza umieści w lokalu wyborczym na widocznem miejscu dokładny spis wszystkich poniżej ogłoszonych list.

f) Wybory są tajne, tzn., że każdy wyborca oddaje komisyi kartkę zamkniętą.

g) Po ukończeniu głosowania ma komisya wyborcza zliczyć głosy i sporządzić protokół, w którym uwidocznić należy: 1) ilość szeklowców danej miejscowości; 2) ilość oddanych głosów; 3) ilość głosów unieważnionych przy przytoczeniu powodów unieważnienia; 4) ile głosów padło na każdą listę; 5) podpis wszystkich członków komisyi wyborczej przy przyłożeniu pieczęci kom. lok.

IV. Protokół wyborczy wraz z listą szeklowców i kartkami głosowania należy bezzwłocznie możliwie jeszcze 14-go sierpnia wysłać pod adresem K. C. w Krakowie, Stradom 15. Protokóły, które nie nadejdą najdalej 17 sierpnia, pozostaną nieuwzględnione, gdyż ostatecznie zliczenie głosów całego okręgu nastąpi 17 sierpnia popołudniu.

V. Poniżej podajemy zgłoszone

listy kandydatów i ich zastępców.

LISTA NR. 1.

1) Pos. dr Thon — Wilhelm Sobel, 2) dr Hilfstein — Kraus, 3) Abraham Nussbaum — red. Jakób Freund, 4) dr Ignacy Schwarzbart — p Seidenfrauówna Nina, 5) dr Samuel Pilzer — Benjamin Spira, 6) dr Zygmunt Ellenberg — Abraham Nussbaum, 7) red. Jakób Freund — dr Arjeh Tartakower (Jaffa), 8) inż. B. Zimmermann — inż. Kanarek, 9) dr Wilhelm Berkelhammer — Friedmann Samuel, 10) dr Hersz Syrop — dr Karol Lustbader, 11) Joachim Neiger — dr Leon Kohn, 12) Chaim Klagsbald — dr Richter, 13) Wilhelm Sobel — dr Berkowicz, 14) dr Spatz — dr Spiegel.

LISTA NR. 2.

1) Pos. dr Ozyasz Thon — dr Ellenberg, 2) dr Berkelhammer — S. Friedmann, 3) dr Hilfstein — red. J. Freund, 4) dr Nichtberger — dr A. Tartakower (Jaffa), 5) dr Ellenberg — B. Fett, 6) red. J. Freund — dr O. Menasche, 7) inż. Zimmermann — I. Rappaport, 8) dr Schwarzbart — Kraus, 9) dr Pilzer — Kwittner, 10) Neiger — L. Kurz, 11) Sobel — prof. Berkowicz, 12) dr Richter — B. Honigwachs, 13) dr Spatz — Ehrenwort, 14) Kraus — Wasserreich.

LISTA NR. 3.

1) Pos. dr Ozyasz Thon — dr Feldblum, 2) Chaim Neiger — Abraham Nussbaum, 3) dr Hilfstein — dr Nichtberger, 4) Chaim Klagsbald — Aba Apfelbaum, 5) dr Berkelhammer — dr Pilzer, 6) S. Seelenfreund — Samuel Friedmann, 7) dr Syrop — inż. Zimmermann, 8) dr Schwarzbart — inż. Kanarek, 9) dr Kornhäuser — dr Spatz, 10) dr März — Kraus, 11) dr Kohn — dr Richter, 12) prof. Berkowicz — Eliasz Wang, 13) dr Ellenberg — Wilhelm Sobel, 14) red. Jakób Freund — Izak Rappaport.

LISTA NR. 4.

1) Dr Abr. Kornhäuser (Jasło) — dr Herman Stein.

LISTA NR. 5.

1) Eliasz Wang — Izrael Kraus, 2) Abe Apfelbaum — Seelenfreund, 3) dr Thon — I. Rappaport, 4) dr Schwarzbart — Ellenbogen, 5) dr Feldblum — Storch, 6) red. J. Freund — inż. Kanarek, 7) dr Z. Ellenberg — Klagsbald, 8) Friedman — B. N. Spira.

LISTA NR. 6.

1) Pos. dr Ozyasz Thon — red. Jakób Freund, 2) Samuel Friedmann — dr Ellenberg, 3) dr Schwarzbart — dr Menasche, 4) dr Chaim Hilfstein — Izak Rappaport, 5) inż. Zimmermann — Kwittner, 6) dr Wilhelm Berkelhammer — dr März, 7) prof. dr. Berkowicz — Wilhelm Sobel, 8) dr Zygmunt Ellenberg — Kraus, 9) red. Jakób Freund — dr Nichtberger, 10) inż. Kanarek — Eliasz Wang, 11) Chaim Neiger — Seelenfreund (Rymanów), 12) dr Zwi Syrop — dr Spatz, 13) Chaim Klagsbald — dr Richter, 14) Izak Rappaport — dr Kornhäuser.

WYBORY W KRAKOWIE.

Lokalny Komitet Wyborczy dla m. Krakowa zawiadamia na tej drodze wszystkich szeklowców, że wybory na XII. kongres syoński odbywać się będą w Krakowie w niedzielę dnia 14 bm. w lokalu Organizacyi syońskiej przy ul. Stradom l. 15, oficyny, I. p. w czasie od godz. 9 do 12 przedpołudniem i od 3 do 6 popoł.

DO URNY WYBORCZEJ!

Dziś odbędą się w całej zachodniej Małopolsce i na Śląsku wybory delegatów na Kongres. Jest obowiązkiem każdego szeklowca spełnić swój obowiązek wyborczy. Wszystkie lokalne Komitety wyborcze dbać winny o to, by frekwencya wyborcza była jak największą. Leży to w interesie obrad kongresowych, aby wybór padł na osoby najbardziej mogące doświadczeniem wem i zaletami osobistmi podnieść poziom obrad Kongresu, na którym delegacya polka dzięki swej liczbie predystonowaną jest do odegrania ważnej roli.

Liczna frekwencya wyborcza podnosi znaczenie delegacyi a przedewszystkiem znaczenie polityczne samego Kongresu.

Dlatego też niechaj nikt w dniu dzisiejszym nie zapomni o swym obowiązku i pójdzie do urny wyborczej!

*) W rubryce tej, którą otwieramy na czas aż do kongresu, zamieszczać będziemy głosy i wiadomości odnoszące się do kongresu.

LEW TOŁSTOJ.

O życiu i śmierci.

(Dokończenie.).

(O ŚMIERCI).*)

2.

Nic niema pewniejszego nad śmierć, nad to, że stanie się ona udziałem nas wszystkich. Śmierć jest pewniejsza niż wczorajszy dzień, niż następowanie nocy po dniu, niż zima po lecie. Dlaczegóż więc przygotowujemy się na jutrzejszy dzień, na noc, zimę, a nie przygotowujemy się na nią? Należy przygotowywać się i do niej. A jedno jest przygotowywanie się na śmierć dobre życie. Im lepszem jest życie, tem mniejszy jest strach przed śmiercią i tem lżejszą jest śmierć. Dla świętego śmierci niema.

* * *

Śmierć jest tem samem, co narodziny. Z chwilą urodzenia się niemowlę wstępuje w nowy świat, zaczyna zupełnie inne życie, niż życie w łonie matki. Gdyby niemowlę mogło opowiedzieć, co odczuwało, gdy żegnało się z dawnem swem życiem i przygotowywało się do narodzin do życia obecnego, opowiedziałoby, że czuło ono taki sam strach, jakim go odczuwamy przed śmiercią.

* * *

Zwierzę jest nieświadome nieuniknionej śmierci, i dlatego nie zna ono przed nią uczucia strachu. Człowiek zaś często boi się śmierci. Czyż więc posiadanie rozumu ludzkiego, wykazującego nieuchronność śmierci, pogarsza, w porównaniu ze zwierzęciem, jego położenie? Byłoby tak, gdyby człowiek zużytkowywał swój rozum na przewidywanie śmierci, nie zaś na polepszanie swojego życia. Im bardziej człowiek żyje życiem duchownem, tem mniej straszną wydaje mu się śmierć. Jeśli człowiek żyje samem tylko życiem duchowem, to zupełnie nie staje mu się śmierć straszną. Dla takiego człowieka śmierć — to tylko oswobodzenie ducha od ciała. Wie on, że to, czem żyje, zaginąć nie może.

* * *

Śmierć, to przemiana naszego ciała, największa, najostatniejsza. Przemiany naszego ciała przeżywamy wszyscy, przeżywamy też i największe: myśmy - to byli nagiemi kawałkami mięsa, potem staliśmy się niemowlęciem przy piersi, potem wyrosły włosy, zęby, powypadały zęby — wyrosły nowe, poczęła rosnąć broda, potem zaczęliśmy siwieć, łysieć, i nie baliśmy się tych wszystkich zmian.

Dlaczegóż więc boimy się tej ostatniej zmiany? Dlatego, że nikt nie opowiadał nam, co się z nim stało po tej przemianie. Lecz przecież nikt nie powie o człowieku, gdy ten wyjechał od nas, nie pisze, że go niema, lub że nie dobrze mu tam, gdzie dokąd przyjechał, a powie tylko, że brak o nim wiadomości. To samo i o umarłych: znaczy to tylko, że nie wiemy nic o tem, co będzie z nami po tem życiu; lecz to, że nie możemy wiedzieć ani tego, co będzie z nami po śmierci, ani tego, co było z nami przed naszem życiem, wykazuje to tylko, że nie dano jest nam tego wiedzieć. Jednak wiemy, że życie nasze tkwi nie w przemianach ciała, lecz w tem, co w tem ciele. A w ciele tem żyje dusza. A dusza niema ani początku, ani końca.

*) Patrz „N. Dz." z dn. 14 bm. nr 212.

Przegląd polityczny.

P. S. L. przeciw uruchomieniu województw w Małopolsce.

Niedawno pojawił się w Sejmie wniosek pos. Kiernika (P. S. L.), który ustawę o podziale Małopolski na 4 województwa w Sejmie poprzednio referował, domagający się skasowania niektórych, co dopiero kreowanych i jeszcze nie wprowadzonych w życie województw małopolskich a ustanowienia innego podziału. Natomiast pos. Erdmann (również z P. S. L.) opracował nowy projekt, lansowany przez ludowców. Los projektu pos. Errmanna nie jest jeszcze zadecydowany, tymczasem jednak prasa ludowcowa rozpoczęła kampanię przeciw wprowadzeniu w życie podziału Małopolski na 4 wspomniane województwa już 1 września br. Onegdaj „Kuryer Lwowski" w dłuższym artykule domagał się wstrzymania uruchomienia województw w Małopolsce zarzucając, że województwa w Małopolsce nie będą należycie funkcyonowały, że w miejsce uporządkowanych stosunków administracyjnych nowy stan rzeczy wprowadzi zamęt-bezrząd. „Kuryer Lwowski" uważa, że utworzenie w Małopolsce w miejsce jednej władzy aż czterech władz administracyjnych II. instancyi wymaga dłuższego okresu przygotowawczego.

Na uzasadnienie tego zresztą trafnego założenia „Kuryer Lwowski" przytacza szereg argumentów, którym nie można w wielu wypadkach odmówić słuszności, a które odnoszą się zarówno do strony zasadniczej jak i technicznej nowowprowadzonego stanu rzeczy. Lwowski organ ludowców konkluduje więc, że przedwczesny, nieprzygotowany należycie podział Małopolski na województwa stanie się nieszczęściem kraju, a kompromitacyą Sejmu i rządu.

Stronnictwo pracy w Anglii.

Polityka angielskiego ciała ustawodawczego opierała się przez kilkaset lat na tradycyjnym dualiźmie dwóch przychodzących na przemian do rządów partyi: konserwatywno-agrarnych Torysów i liberalno-miejskich Whigów. W ostatnich kilkunastu latach dają się zauważyć w życiu politycznem zjednoczonego królestwa pewne odchylenia od przekazanych tradycyą wzorów konstelacyi partyjnej. Obok rozbicia się stronnictwa liberalnego — współczesnej sukcesorki Whigów — na dwa odłamy, należy tu przedewszystkiem wskazać na powstanie samodzielnego stronnictwa robotniczego „Labour-party".

Klasa robotnicza angielska, której cała energia skierowywała się w XIX wieku na dziedzinę pracy ekonomiczno-zawodowej, nie zdobyła się mimo rosnącej demokratyzacyi i ordynacyi wyborczej na własną politykę klasową, oscylując między dwiema partyami „burżuazyjnemi". Organizacye zawodowe robotnicze zadawalały się uzyskaniem konkretnych obietnic i koncesyi z zakresu ustawodawstwa przemysłowego ze strony kandydatów obu stronnictw. Idea politycznego marksistycznego socyalizmu była obcą krajowi, wykazującemu największą w świecie industryalizacyę i najliczniejszą relatywnie klasę robotniczą.

Zwrot w kierunku usamodzielnienia polityki robotniczej dokonał się dopiero w r. 1900. Wtedy to ukonstytuował się na najszerszych podstawach „Komitet Przedstawicieli Pracy" o mieszanym składzie socyalistyczno-liberalnym. W organach naczelnych stronnictwa odgrywała socyalistyczna frakcya — niezawisła partya pracy — na skutek swej słabości liczebnej nieznaczną rolę. Musieli oni prowadzić ciężką walkę, by przeforsować swój postulat: wystawienia własnych kandydatów przy wyborach do Izby niższej. Ostatecznie zwycięstwo stronnictwa pracy przy wyborach w r. 1906 wprowadziło 29 posłów do parlamentu i spowodowało potężny jego rozwój.

Ciekawe obserwacye o dzisiejszej sytuacyi wewnętrznej i sile stronnictwa przesyła swemu organowi korespondent londyński „Frankfurter Zeitung". Najsłabszą strona partyi stanowi wedle jego spostrzeeń silnie zróżniczkowany skład wewnętrzny. Macdonald charakteryzuje ją jako kombinacyę związków zawodowych, kooperatyw, socyalistycznych ugrupowań i lokalnych partyi. To też mimo wysokiej liczby członków (4,257.000, w tem 60.000 socyalistów), stronnictwo nie przyswoiło sobie karności organizacyjnej tak charakterystycznej dla obozu kontynentalnego socyalizmu i nie może bezwzględnie liczyć na głosy swych członków. Na właściwą większść stronnictwa składają się gospodarczo zainteresowani członkowie Trade-Unionów, nie mający nic wspól nego ze socyalizmem i pacyfizmem. Przez swą przynależność do związków zawodowych wciągani w ramy organizacyi politycznej, często członkowie jej równocześnie należą do innych stronnictw wręcz wrogich ideologii Labour-party. Organizacyjna struktura partyi pozostawia w konsekwencyi wiele do życzenia a nieskończona ilość komitetów i wydziałów napróżno stara się utrzymywać kontakt między poszczególnemi grupami. Posłowie przeważnie zostają dobierani z pomiędzy urzędników związków zawodowych, co przy znanej psychologii robotniczej biurokracyi nie wpływa korzystnie na tempo działalności klubu poselskiego. Natomiast ożywczo działa tu nieliczna lecz ruchliwa grupa lewicowa, która ostrożnie, lecz konsekwentnie walczy o duszę robotnika. Coraz silniejszy jej wpływ na politykę stronnictwa nie pozbawionego elementów reakcyjno-szowinistycznych pozwala przypuszczać, że z biegiem czasu ustali się jej chwiejna linia działania. Choć więc dotychczasowe przepowiednie rychłego zwycięstwa Labour-Party nie doczekały się realizacyi, nie jest wykluczonem, że wobec poważnego kryzysu ekonomicznego, jaki przeżywa Auglia i powszechnego niezadowolenia z polityki obecnego rządu, osiągnie ona przy niedalekich już może wyborach znaczny sukces. Toteż opinia europejska z wzrastającem zainteresowaniem śledzi pierwsze kroki nowego stronnictwa, które od czasu zeszłorocznego kongresu w Brighton wychodzi poza granice polityki wewnętrznej i wciąga w obręb swej działalności aktualne problemy polityki międzynarodowej.

Z PALESTYNY.

Śledztwo sąd. w sprawie ostatnich zajść w Palestynie.

Jerozolima. Wyznaczona przez rząd palestyński komisya śledcza w sprawie ostatnich zaburzeń w kraju, skończyła już śledztwo odnośnie do wypadków w Jaffie. Komisya przeprowadza obecnie badania co do zajść w Petach-Tikwah i Seba.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Legalizacya Keren Hajesod na Litwie

Kowno. (Ż. B. K.) „Keren Hajessod" został przez rząd zarejestrowany z prawem otwierania filii w całym państwie. Przewodniczącym „Keren Hajessod" jest dr. Sołowiejczyk, generalnym sekretarzem M. Szalit.

Fragmenty na Tisza b'aw.

Z TRENOW.

O, jakże osiadła samotna, stolica niegdyś mnogiej ludności, osierocona niby wdowa. Pani między narodami księżna wpośród krain, zamieniła się w hołdownicę!

Płacze rzewnie w nocy, łzy płyną po jej licu. Niemasz ktoby ją cieszył ze wszystkich jej zalotników: wszyscy jej przyjaciele sprzeniewierzyli się jej, stali się jej wrogami.

Tuła się Judea z nędzy i służby twardej; osiadła wśród obcych, nie znajduje wypoczynku. Wszyscy jej prześladowcy doścignęli ją w pośród cieśni.

Ciemięzcy jej stanęli na czele, wrogowie jej bezpieczni. Bo Wiekuisty przepełnił ją żałobą dla mnóstwa jej grzechów; dziatwa jej poszła w niewolę przed obliczem ciemięzcy.

Pomni Jerozolima w dniach nędzy i tułactwa swego, na wszystko co jej cennem było od dni starodawnych. Gdy popadł lud w moc ciemięzcy, nikt jej nie wspomógł, ciemięzcy przyglądali się i naśmiewali się z jej klęsk.

Ciężko zgrzeszyła Jerozolima, przeto w ohydę się obróciła. Wszyscy, którzy ją cenili wzgardzili nią, bo ujrzeli srom jej; ona sama też jęczy i odwraca się.

Oby to was nie potkało, wy wszyscy, którzy przechodzicie drogą, spojrzcie i zobaczcie jeśli jest boleść jako boleść moja, jaką mi uczyniono, mnie, którą Wiekuisty żałobą napełnił w dzień płonącego gniewu swojego.

Z wysoka zesłał ogień w kości moje i opanował je. Zastawił sidła na nogi moje, odtrącił mnie wstecz, uczynił mnie pustkowiem, na zawsze zbolałą.

Naciśnięte jest jarzmo grzechów moich ręką Jego; splotły się i złożyły na karku moim, złamał siłę moją. Wydał mnie Pan w ręce, z których powstać nie mogę.

Z AGADY.

Ogniem i mieczem.

„I miasto było obięganem... i wzmógł się głód w mieście". Mieszkańcy nie mieli chleba. Wypieszczone córy Syonu, które dawniej nie przestąpiły progu domu swego, krążyły po mieście niby cienie i szukały pokarmu. Szukając, podpierały się, albowiem brakło im sił. Lecz chleba ni okruszyny. Ciężką była plaga głodu. Mieszkańcy „obejmowali w pośród miasta kolumny i padali trupem". Żadnego ratunku, żadnej pomocy.

A Aniołowie Gniewu spuszczają się na mury, kruszą je w kawały, obracają w gruzy cegłę za cegłą, kamień za kamieniem. A nieprzyjaciele wdzierają się do miasta i w Świątyni Pańskiej wznoszą swój ołtarz. Srogi rozpoczyna się sąd: Ciemięzca na śmierć i zagładę skazuje Naród Przymierza i tych, co się Przymierzu sprzeniewierzyli. Aniołowie-Burzyciele gorejącemi pochodniami podpalają Świątynię — bucha płomień ku górze — purpurą krwawią się niebo Jerozolimy. Skoro kapłani i lewici, przy życiu jeszcze pozostali a Panu wierni, zoczyli, że zgliszcza jeno ze Świętego ostały się Przybytku, z harfami swemi rzucili się w ogień i śmierć w nim znaleźli.

A kobiety świątyni, co świętą tkały zasłonę i kapłańskie szaty, rzuciły się za nimi, by nie wpaść w ręce nieprzyjaciół. Ciała płonęły, a dusze unosiły się w niebiosa.

Takich ofiar na ołtarzu dotychczas nie widziano. Lecz nikt się nie zmiłował, nikt nie przyszedł w nieszczęściu z pomocą.

Opowiadają: Ośmdziesiąt tysięcy młodzieży kapłańskiej wkroczyło w płomienie świątyni, a ze wszystkich pozostał jeden: Arcykapłan Jozue, syn Jehozadoka. O nim to mówi Pismo: „Oto pochodnia, z ognia wyratowana".

Synowie mnie opuścili.

I stało się, gdy świątynia Wiekuistego została spaloną, synowie Jego zabici, kapłani i ulubieńcy Jego zgładzeni, — usiadł Wiekuisty, niech będzie pochwalony, i gorzko zawodząc i płacząc, wołał: „Opuścili mię synowie, już ich niema! Biada mi z powodu Przybytku mego, biada mi z powodu Namiotu mego, po trzykroć biada mi z powodu ulubieńców moich! Gdzież jesteście, umiłowane dzieci moje? Gdzie moi kapłani i lewici? Gdzie drogi mój, ukochany naród, którym sobie wychował, wypieścił i na skrzydłach z Egiptu aż tutaj przyniósł? Gdzież jesteście, moi szlachetni?" Był podobny Wiekuisty — by rzec tak — do człowieka, nie mogącego się pocieszyć z powodu śmierci ulubionego syna.

KRONIKA.

Kraków, 14 sierpnia.

OD DYREKCYI.

Z dniem 1. sierpnia br. ustąpił ze stanowiska naczelnego redaktora naszego pisma p. Dr. Eliasz Tisch. Dyrekcya spółki wydawniczej „Nowy Dziennik" w Krakowie poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia ustępującemu naczelnemu redaktorowi uznania za gorliwe i sumienne prowadzenie pisma, którego kierownictwo objął w bardzo trudnych warunkach. P. Dr. Tisch przez swą zapobiegliwość i oddanie przyczynił się do tego, że „Nowy Dziennik" w jeszcze wyższym stopniu stał się kometnością w życiu politycznem żydowskiem i wykładnikiem żydowskiej opinii publicznej.

Dyrekcya.

Od Redakcyi. Redakcyę naczelną naszego pisma objął pan Dr. Ignacy Schwarzbart.

— **Następny numer** „Nowego Dziennika" ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

— **Nareszcie deszcz.** Po tropikalnem gorącu dnia onegdajszego, z powodu którego ludzie wprost mdleli na ulicach, wczoraj doznaliśmy ulgi. Od wczesnego rana z małemi przerwami padał deszcz, tak bardzo upragniony nawet przez mieszczuchów, życzących sobie zazwyczaj jedynie pogody i skrapiania ulic przez zakład czyszczenia miasta. Największą radość jednak sprawił deszcz rolnikom, którzy przepełnieni byli troską o paszę i stan okopowizn. Jak z obficie nagromadzonych chmur wnosić można, deszcz potrwa czas dłuższy.

— **Ceny mięsa.** Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 16 sierpnia br. obowiązują przy sprzedaży w jatkach w Krakowie następujące ceny maksymalne mięsa i tłuszczów: wołowina 160 mk, polędwica wołowa 220 mk, cielęcina 140 mk, wieprzowina 320 mk, słonina 410 mk za 1 kg. Przy sprzedaży na placach targowych wolno pobierać najwyżej: za mięso wołowe 156 mk, za cielęcinę 120 mk, za wieprzowinę 315 mk. Powyższe ceny rozumieją się z dokładką, która nie może przekraczać 25% i mają być uwidocznione w cenniku wizowanym przez Komisaryat targowy.

Celem zawizowania cenników Magistrat wzywa równocześnie sprzedających mięso i tłuszcze, aby ceniki przedłożyli Komisaryatowi targowemu bezwarunkowo do dnia 17 bm. pod rygorem przewidzianych kar. Przekraczający powyższy cennik będą karani w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy i narażą się na odebranie uprawnienia przemysłowego do sprzedaży mięsa. Publiczność winna we własnym interesie czuwać nad przestrzeganiem powyższych cen i o przekroczeniach donosić Urzędowi walki z lichwą.

— **Ceny przemiału zboża.** Galicyjski Związek Młynów ustalił wobec ogólnej podwyżki cen węgla, robocizny i wszystkich artykułów w zakresie młynarstwa koniecznych, że cena podstawowa za przemiał, względnie przeróbkę zboża powinna począwszy od 1 sierpnia 1921 r. obracać się w ramach 10% ceny przetwarzanych produktów.

— **O naprawę telefonów.** Dochodzą nas ponowne skargi na zaniedbanie ze strony zarządu telefonów aparatu straży pożarnej Nr. 49. Telefon ten ze zrozumiałych powodów tak bardzo ważny, powinien zawsze należycie funkcyonować, tymczasem w razie zepsucia trudno doprosić się o naprawę. To samo odnosi się również do aparatu pogotowia ratunkowego nr. 100, który częstokroć jest nie do użytku.

— **Odnowienie Parku Krakowskiego.** Po siedmioletniem zaniedbaniu spowodowanem wojną, Park Krakowski obecnie przedstawia znowu sympatyczny widok. Uporządkowano i nawodniono staw, gdzie przedtem na dnie stała gnijąca woda, rozsiewająca nieznośny, wstrętny odór. Ponadto uporządkowano pływalnię. Park jest coraz bardziej uczęszczany przez publiczność, gdyż pojawiły się łódki oraz są boiska tennisowe, prowadzone przez Y. M. C. A.

— **Z Tow. Rygoryzantów.** Dla uczczenia pamięci błp. Heleny Laubówny udzieli Wydział Tow. Rygoryzantów z funduszu Jej imienia w pierwszą rocznicę śmierci, tj. 2 września 1921 r. niezamożnej słuchaczce medycyny Uniw. Jag. stypendyum w kwocie 10.000 mk. Podania o udzielenie stypendyum odpowiednio poparte wnosić należy do 25 bm. na ręce skarbnika Dra I. Mindera w Krakowie, ul. Gołębia 3, w godz. między 2—3 popoł. 1414

— **Komitet absolwentów gimn. II. w Rzeszowie** zaprasza wszystkich absolwentów z lat od 1905 do 1921 r. na ogólny zjazd koleżeński, który odbędzie się z początkiem listopada b. r.

Zgłoszenia na adres: Komitetu Zjazdu absolwentów II. gimn. w Rzeszowie. 1402

— **Z teatru m. im. J. Słowackiego.** Sezon 1921-22 rozpocznie się przedstawieniem Fredrowskiej „Zemsty" w nowej inscenizacyi i obsadzie. Próby do nowego sezonu zaczynają się w dniu 22 bm., artyści zjeżdżają się dzień przedtem. Zaraz na początku sezonu wystąpi po raz pierwszy ulubieniec Krakowa, znakomity artysta p. Leonard Bończa.

— **Miejski teatr: opera i operetka.** Niezależnie od pracy nad rekonstrukcyą budynku teatralnego przy ul. Rajskiej przygotowania sezonu pod względem artystycznym są w pełnym toku. Zespół operowy i operetkowy już skompletowany obejmuje nazwiska znanych sił śpiewaczych. Na podstawie porozumienia z dyrekcyą stołecznej opery warszawskiej, oraz na podstawie umów zawartych z artystami tej opery, zapewniony jest stały współudział wszystkich najwybitniejszych artystów warszawskiej opery, jak niemniej pomoc reżyserska. Chór w ilości 60 osób będzie śpiewał w dwóch oddzielnych zespołach (opera, operetka) lub w miarę potrzeby (w większych operach) łącznie. Orkiestra złożona jest z najwybitniejszych muzyków (w tem 6 koncertmistrzów). Doborowy corps de balet organizuje p. Ja Cesarski, świetny baletmistrz rosyjskich teatrów rządowych.

Obok żelaznego kapitału 22 oper z lat ubiegłych przygotowuje „Tow. Operowe" szereg nowych dzieł operowych, a na warsztacie pracy znajduje się kilkanaście świetnych operetek z najnowszego repertuaru scen stołecznych. Bliższe szczegóły dotyczące składu personalu artystycznego i repertuaru zostaną niebawem ogłoszone.

— **Z teatru „Bagatela".** Anda Kitschmann, świetna pieśniarka, która występuje w „Bagateli" z udziałem „Czwórki" lwowskiej, da się słyszeć jeszcze tylko dziś, tj. w niedzielę 14 bm., oraz w poniedziałek i wtorek.

— **Podejrzany plecak.** Wczoraj przedpołudniem posterunkowy policyi przytrzymał na ul. Zamojskiego na Podgórzu dwóch ludzi, niosących wielki plecak. Przytrzymani Piotr Książek (lat 19) i Franciszek Cichoń (lat 18) nie umieli wytłumaczyć się skąd przyszli do posiadania plecaka, w którym znajdowała się większa ilość garderoby, obuwia, 2 kg sadła i 2 kg cukru.

— **Samobójstwo.** Wczoraj nad ranem we własnem mieszkaniu pozbawił się życia dwoma strzałami rewolwerowymi właściciel apteki „Pod Gwiazdą" przy ul. Floryańskiej, dr. Jeremi Wiszniewski, liczący lat 32, stanu wolnego. Powód samobójstwa nieznany.

— **Ustroiła się w cudze piórka.** Miłej niespodzianki doznała p. Marya Serafin, kiedy podczas spaceru rozpoznała przedmioty swej garderoby na Katarzynie Lech (lat [illegible]). Okazało się, że mąż Lechowej nie mając środków na sprawienie toalety dla swej połowicy zakradł się do mieszkania p. Serafinowej przy ul. Dietla l. 55 i zaopatrzywszy się w kradzioną garderobę, ubrał w nią swoją dozgonną towarzyszkę życia. Dobrane małżeństwo aresztowano.

— **Miły narzeczony.** Policya krakowska aresztowała Piotra Laszczyka (lat 28), palacza maszynowego, który przed pewnym czasem przyjął na przechowanie od swej narzeczonej, Rozalii Guzikówny, służącej, kosz z jej bielizną, garderobą i kosztownościami wartości 100 tys. mk. Laszczyk począł sprzedawać rzeczy te na tandecie za pośrednictwem pasera Szai Fischzanga (lat 59). Guzikówna zażądała onegdaj zwrotu swych rzeczy, przyczem wyszło na jaw, że miły narzeczony okradł ją. Oprócz Laszczyka aresztowano również pasera.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela popołudniu: Występ „Czwórki" lwowskiej i Andy Kitschmann; wieczorem: Występ „Czwórki" lwowskiej i A. Kitschmann.

Poniedziałek: Występ „Czwórki" lwowskiej i A. Kitschmann.

REPERTUAR OPERETKI W „NOWOŚCIACH":

Niedziela popoł.: „Dziewczę z Holandyi"; wieczorem: „Krysia leśniczanka".

Poniedziałek popoł.: „Gejsza", wiecz.: „Dziewczę z Holandyi".

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Z rynku warszawskiego.

Mydła funt w detalu, zwyczajnego kosztuje w Warszawie 90 do 100 marek, a lepszych t. zw. piaskarskich — 160 mk.

Skóra. Garbarnie korzystając z zakazu przywozu tejże, podniosły cenę skór podeszwianych z surowca krajowego do 1400 m., z amerykańskiego — 1500 mk.

Pszczelnicze przybory i narzędzia: Ul ze słomą (ceny lipcowe) z 72 ramkami — 3200 m., z 18 — 1600 m., z 12 i 1 zatworem — 1100 m., z 2 zatw. — 1500 m., amerykański — 1600 m., Listewki 25 na 6 — 130 m. na 8 — 160 m., na 20 — 300 m., 25 na 8—200 m. Skrobaczka — 70 m., haczyk — 20 m., wałeczek — 120 m., nóż — 60 m., Łopatka z drzewa — 50, z żelaza — 80 mk. Dłutko — 53. Pałeczko 85. Sitko — 220. Czerpak 80. Szczoteczka 25. Podkurzacz 230. Podbieraczka 130, amerykańska 200. Korytko 85, Kociołek 50. Rurka 25. Zasuwka podłużna 22, okrągła 18. Maska 70. Drucik 25. Łapka szwajcarska 175, amerykańska 450. Klateczka 30. Garnitur 6 kitek 80. Blachy arkusz 100. Krata 60. Maty 48 na 28 cm. 20 m., 1 metr kw. 250. Miodarka 1600. Gwoździki 25. Sciski 12. Haftki 40. Broszki 40. Kleszcze 100. Siatki z tiulu 320, z organtyny 120. Szydełka 60. Gwoździki do ramek 3 i 4 cm. za 10 kg. 20 m.

Bielizna. W ostatnich czasach robili liczne zakupy bielizny kupcy z prowincyi, a głównie z Grodna, Równego i Wilna. Na wiosnę [illegible] ustał dotychczasowy zastój, gdyż w czasie wojny osoby prywatne wcale nie kupowały bielizny. Wtedy też z powodu masowych zakupów na prowincyi towar ten podrożał o 30 do 40 proc. W początkach lipca bielizna znowu podrożała o 25 do 30 proc. W połowie lipca nastąpiła dalsza zwyżka w tym stosunku. W końcu lipca z powodu strejku w Łodzi, bielizna znowu podrożała.

Norymberszczyzna. Duże zakupy robili kupcy z Wielkopolski i Małopolski, jeszcze przed 2 miesiącami, co wywołało zwyżkę cen. Gdy potem był zastój, to ceny jednak poszły w górę z powodów walutowych.

KOMUNIKACYA.

Podwyższenie taryf. Rada ministrów w ostatniem posiedzeniu poleciła ministrowi kolei oraz poczt i telegrafów podnieść taryfy pocztowe i kolejowe od dnia 1 września, gdyż obecne taryfy kolejowe są jedną z przyczyn zasadniczych niedoborów kolejowych.

Władze kolejowe zamierzają podnieść taryfy osobowe o 100 procent, podniesione też zostaną i taryfy towarowe, jednakże narazie na niektóre towary. Ogólne podniesienie taryfy towarowej spodziewane jest w okresie późniejszym.

Podwyższenie taryf kolejowych zostało zadecydowane dla zredukowania deficytu budżetowego ministeryum kolei żelaznych.

I powstali praojcowie ze swoich grobów — przemożnym był ich ból. Przybył Abraham Hebrajczyk, popiołem posypał głowę, worem opasał biodra, i płakał, krzyczał, wyrywał sobie włosy i za głowę się chwytał. Przybył Izak, przybył Jakób, obaj w rozdartych szatach, — jęczą i narzekają nad nieszczęściem swych synów. I Rachel swe dzieci opłakuje, a głos jej do Ramy dociera.

I stanął biadający Jasnowidz*) na brzegu Jordanu i zawołał: „Synu Amrama, synu Amrama, wstań i przypatrz się twej trzodzie, co pastwą dzikich zwierząt się stała".

Ów zerwał się, ujrzał miasto spalone, kraj spustoszony i rozdarł swe szaty szlachectwa, w które go odział Wiekuisty, przeklął słońce i gwiazdy, przeklął dzień, co go zrodził.

„I naznaczył Pan dzień ten na płacz i narzekanie".

Z JEZAJASZA.

Bo zmiluje się Wiekuisty nad Jakóbem i wybierze znowu Israela i osadzi ich na ziemi swej; i przyłączy się cudzoziemiec do nich, i przystaną do domu Jakóba.

I będzie w dniu, w którym da ci Wiekuisty wytchnienie od męczarni twojej, i od trwogi twojej, i od służby ciężkiej, którą posługiwano się tobą.

Odezwiesz się wtedy przypowieścią tą na króla Babelu, i powiesz: Jakże ustał ciemięzca, ustało tyraństwo!

Skruszył Wiekuisty maczugę niegodziwych, bicz możnowładców.

(Rozdz. XIV)

*) Jeremiasz

W Tiszu B'ab zburzono świątynię w Jerozolimie, przez złożenie datku na Żyd. Fund. Nar. odbudujesz Erez Izrael.

Litwinow o katastrofie głodowej w Rosyi.

Ryga. PAT. (Radio). Litwinow przyjął dzisiaj przedstawicieli prasy, którym oświadczył między innemi: Ogólna przestrzeń objęta klęską głodową wynosi 600 tysięcy wiorst kwadratowych. Na przestrzeni tej jest 21 milionów dziesięcin gruntu, objętych nieurodzajem. Obszar ten może dać najwyżej 147 milionów 511 tysięcy pudów zboża. Do jesiennych i wiosennych zasiewów potrzeba 56 milionów, na żywność pozostaje więc zaledwie 90 milionów pudów, a potrzeba 150 milionów pudów. Władze sowieckie czynią wszelkie usiłowania, aby uzyskać potrzebne do zasewów ziarno. Liczba uchodźców z objętych głodem okręgów nie przewyższa 100 tysięcy ludzi. Wiadomości prasy zagranicznej, jakoby liczba ta sięgała 1 miliona jest nieprawdziwa. Większość ich skierowaliśmy do zagłębia donieckiego, gdzie będą mogli pracować w kopalniach węgla.

Władze sowieckie organizują pomoc na własną rękę, organizują również szereg komitetów, w skład których wchodzą przedstwiciele grup antybolszewickich a nawet monarchistycznych. Specyalną uwagę zwracamy na dzieci. W okręgach dotkniętych klęską głodową organizujemy domy dziecięce. Władze sowieckie usuwając na bok politykę, otwierają szeroko drzwi dla wszystkich, którzy chcą pomódz w humanitarnem dziele ratowania głodnych. W sprawie pertraktacyj moich z Brownem mogę zapewnić, że kwestye polityczne nie będą traktowane. W dalszym ciągu swoich wywodów Litwinow kategorycznie zaprzeczył wiadomościom prasy zagranicznej o rzekomych powstaniach. Obecne narodowe nieszczęścia zespoliły masy z rządem.

Pomoc Ameryki dla Rosyi.

Bordeaux. (E. E., Radio). Amerykańsko-rosyjska konferencya ratunkowa rozpoczęła swe czynności. Z ramienia Ameryki przewodniczy jej Mr. Carvol, ze strony sowietów Floryańskij. Rzeczoznawcy zdawali sprawę ze swych studyów nad wszelkiemi możliwemi drogami wysyłki transportów w okolice dotknięte głodem i nad sytuacyą, jaka w nich się wytworzyła. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że rozdziału środków żywności dokonywać będą instytucye bolszewickie pod kotnrolą amerykańską.

Uchwały Rady ministrów w sprawie zwalczania spekulacyi.

WARSZAWA. PAT. Rada ministrów obradowała wczoraj nad akcyą czynników rządowych w dziedzinie zwalczania spekulacyi i podwyższania cen, które w ostatnim czasie dały się zauważyć i powzięła w tym kierunku odpowiednią uchwałę.

Aresztowania w Baranowiczach.

WARSZAWA. (E. E.) Władze graniczne aresztowały w ostatnim czasie kilkadziesiąt podejrzanych osób, powracających z Rosyi, przy których znaleziono wielkie ilości złota, brylantów i klejnotów. Aresztowani nie mogą wyjaśnić ani pochodzenia, ani przeznaczenia owych kosztowności. Śledztwo w toku.

LONDYN. PAT. (Havas). Naczelny komisarz wojskowy angielski w Irlandyi i wielkorządca Irlandyi przybyli dzisiaj z Dublina do Londynu.

Zerwanie rokowań irlandzkich?

BERLIN. (E. E.) Dzienniki londyńskie donoszą, że odpowiedź de Valery uważać należy za odrzucenie warunków angielskich.

LONDYN. PAT. (Havas). Gabinet zajmował się oświadczeniem De Valery.

Pokój Amezyki z Niemcami.

Waszyngton. (E. E.). Prasa odnosi, że prezydent Harding podpisał już rezolucyę, stwierdzającą powstanie stanu pokojowego pomiędzy Ameryką a Niemcami. Amerykańskie koła polityczne sądzą jednak, że w tej chwili rezolucyi owej ogłosić nie można.

POSELSTWO ANGIELSKIE W MOSKWIE.

BERLIN. (E. E.). Poselstwo angielskie w Moskwie rozpocznie swe czynności z dniem 15. 8. br. Na czele poselstwa ma stanąć Hodsen.

Notowania giełdowe.

Giełda warszawska z 13 bm.: Dolary Stanów Zjedn. (gotówka) tranz. 2030—2025, sprzedaż 2025 kupno 1925. Franki franc. (gotówka) tranz. 261·50—161, sprzedaż 161, kupno 156, (czeki) tranz. 163. Belgia (gotówka) tranz. 157, (czeki) tranz. 157. Funty szterl. (czeki) tranz. 7475—7575. N. Jork 2025—2022·50. Marki niem. (gotówka) tranz. 25·75—25·25, (czeki) tranz. 25·90—25·75. Gdańsk (czeki) tranz. 25·65. Korony austr. (czeki) tranz. 216.

Kursa dewiz w Zurychu 13 bm. (L.) Berlin 7·27½, (12 bm. 7·22½), Holandya 189·50, (184·50), New York 592, (594), Londyn 21·69—, (21·69), Paryż 46·25·—, (46·60—), Medyolan 25·85, (—·—), Bruksela 45·—, (45·—), Praga 7·45, (—·—), Budapeszt 1·60 (—·—), Zagrzeb 3·50, (3·00), Bukareszt 7·65, (7·70), Warszawa 0·29, (0·30), Wiedeń 0·70·—, (0·75—), austr. ostemp. 0·85, (0·60).

Dochód Z. F. N. za miesiąc lipiec b. r. wedle zestawienia miast.

Kraków 284.792·50, Rzeszów 125.713·—, Jarosław 26.336·—, Przemyśl 26.306·—, Gorlice 22.055·—, Tarnów 19.921·83, Rymanów 14.575·—, Rozwadów 10.350·—, Oświęcim 10.274·—, Strzyżów 8825·—, Andrychów 6400·—, Mielec 6218·—, Nowy-Targ 6105·—, Brzesko 5550·—, Limanowa 5065·—, Jasło 4495·—, Pruchnik 4485·—, Wieliczka 388.·—, Tarnobrzeg 3458·—, Sucha 3400·—, Bochnia 3300·—, Łańcut 3220·—, Ulanów 2905·—, Zabłocie 2475·—, Kolbuszowa 2212·—, Borowa 2210·— Stary-Sącz 2005·—, Gogolów 1930·—, Grybów 1925·—, Wola miechowa 1710·—, Zawoja 1485, Grodzisko 1478·—, Krzeszowice 1437·—, Dynów 1485·—, 11 miast niżej 1000 6648·—, Razem Mkp. 684.884·32.

קרן קימת לישראל

Żydowski Fundusz Narodowy.

Biuro centralne dla Zach. Małopolski i Śląska

Kraków, ul. Stradom L. 15

Konto P. K. O. Nr. 142.663.

DO NASZYCH KOMISARZY i PRZYJACIÓŁ!

Przedkładając dzisiejszy wykaz, chcielibyśmy mu kilka słów poświęcić. Na pierwszy plan wybija się datek Mkp. 250·000·— złożony w Krakowie przez spadkobierców błp. Nachuma Zew Kanarka na gaj w lesie Herzlowskim. Datek ten otrzymaliśmy przez naszego Tow. Dr. S. Wahrhaftiga, i stanowi on przykład jak należy w sferach żydowskich uczcić pamięć drogich zmarłych.

Na drugi plan wybija się Rzeszów, który w tym miesiącu przyczynił się kwotą Mkp. 125.713·—. Suma ta powstała dzięki ofiarnej pracy naszych tow. tamtejszych, a w szczególności przew. tamtejszej kom. p. L. Birmana, który dał dowody tężyzny pracy dla Ż. F. N., a któremu, jakoteż wszelkim tow., którzy przyczynili się do tak znacznego dochodu publicznie podziękować. Żywimy płonną nadzieją, że przykład Rzeszowa oddziała i na inne miasta, i w ten sposób przyczynią się one do znacznego podniesienia wpływów Ż. F. N. w zachod. Małopolsce i Śląska.

* * *

Wzywamy wszystkich naszych Komisarzy na prowincyi o złożenie sprawozdania ze zbiórek w rocznicę Herzla.

* * *

Zestawienie półroczne z dochodów Centrali Ż. F. N. w Krakowie ukaże się w przyszłym tygodniu.

Biuro Z. F. N. w Krakowie.

WYKAZ Nr. 11.

za czas od 1—31-go lipca 1921 r.

ZESTAWIENIE OGÓLNE.

Kolonia gal. im. Dra O. Thona	69.329·—
Samoopodatkowanie	19.760·—
Nedarim	21.010·—
Puszki	28.838·83
Złota księga	16.390·—
Drzewka	345.173·—
Dunamy	38.627·50
Fundusz Trumpeldora	18.930·—
Marki i telegramy	1.326·—
Wpis zastrzeżony	75.000·—
Razem Mkp.	634.384·33
Zebrano od 1/I do 1/VIII b. r.	2,524.075·97

KOLONIA GAL. IM. Dra O. THONA.

Baligród. Ślub Blank 700·—. **Brzostek.** 730·—. **Bochnia.** 200·—. **Bukowsko.** Ślub Propper-Sommer 690·—. **Czermin.** 200·—. **Dynów.** Dr. Sternhel 200·—. **Głogów.** 682·—. **Grybów.** Śluby Geller-Oliner 1235·—, Hartman-Silberbuch 690·—. **Gogolów.** Ślub Wróbel-Neuman 1325·—, Zaręcz. Winter-Kraut 610·—. **Grodzisko.** Śluby Schusheimów 700·—, Satlerów 390·—. **Kraków.** Ślub Klipperów 1320·—, Merkaz 1318·—, Dürstenfeld niep. honorar. w sprawie Feiner-Branstätter, Kemsler, Rothblüth i Konsum Pomoc po 1000·—, Jehuda 415·—, Sperling 215·—, Dr. Hilfstein zamiast telegr. na Ślub Messer-Klipper 200·—, drobne 745·—. **Krzeszowice.** 1437·—. **Limanowa.** Śluby Kollender-Kempler: Kollender 500·—, Wertheimer, Kollendrówne po 300·—, drobne 2665·—, Feitlinger-Wasserlauf 1000·—. **Nowy Targ.** Subwencya Gminy Wyznan. 2000·—, Z festynu dzieci żyd. 906·—, Fischer i Holländer po 200·—, Ślub Birnerów 620·—, drobne 366·—. **Nisko.** 655·—. **Oświęcim.** 2845·—. **Rozwadów.** Śluby Schechter-Borger 2525·—, Tucherman-Hofert: Hofert 500·—, Tucherman 300·—, drobne 1600·—, Schwarz 800·—, Afelrath 300·—, Garniczanski 200·—, drobne 810·—, Śluby Wiesen 310·—, Wachs 235·—, Scheer 270·—. **Rzeszów.** Mizrachi 2720·—, różne 140·—. **Rymanów.** Ślub Weinstein-Wrubel 2300·—. **Sucha** Z przedstawienia przez Kollenderównę 3400·—. **Strumień.** Hecker 250·—, drobne 385·—, **Stary-Sącz.** Ślub Lustig-Riegelhaupt 1015·—, różne 990·—. **Tarnów.** Śluby Lichtinger-Beitsch 3100·—, Schipper-Krischer 2000·—, Brug-Flamensdorf 1350·—, Lichtinger-Nath 350·—, Durst z ok. zaślubin córki 2500·—, zaręcz. Leinberger 2000·—, Rachmil 500·—, różne 540·—. **Wieliczka.** Śluby Kleinberger-Einhorn 1385·—, Waldman-Lax 900·—, Na Brit-Milu: Backenroth 300·—, Friedman, Backenroth po 200·—, drobne 900·—. **Wola-miechowa.** Schiowicz 1000·—, Schiowicz 500·—, drob. 210·—. **Zawoja.** Przez Enochów, Nehmerówne i Löwenstein 1485·—. Razem Mkp. 69.329·—.

SAMOOPODATKOWANIE.

Andrychów. 4215·—. **Bochnia** 2880·—. **Dynów.** 1235·—. **Gorlice.** 465·—. **Kraków.** N. N. 2359·—, Teitelbaum 600·—, Ritterman i Fortgang po 300·—, Merkaz 274·—, drob. 405·—. **Nowy Targ.** 1370·—. **Oświęcim.** 920·—. **Przemyśl.** 2585·—. **Rzeszów.** Mizrachi 240·—, drob. 232·—. **Strzyżów.** 675·—. **Ulanów.** 705·—. Razem Mkp. 19.760·—.

NEDARIM.

Andrychów. 605·—. **Brzesko.** 50·—. **Jarosław.** Dr. Scherr i Dr. Spatz po 300·—, Gabel 200·—, drobne 1015·—. **Kraków.** Bóżnica Bargla: Blumenfrucht 1000·—, Holländer 200·—, drobne 150·—, „Bet-Izrael": Teitelbaum i Gros po 500·—, Zlatkes i Kanarek po 300·—. Leistner, B. i H. Lax i Ohrenstein po 200·—, drob. 740·—. **Nowy-Targ.** 190·—. **Przemyśl.** 2630·—. **Rzeszów.** Silber, Dunkelblum, R. i S. Wangowie po 500·—, E. Wang 300·—, Klinger, Lubasch, Lehrfeld, Rephan, Heublum, Lapter i Chaim po 200·—, drobne 3365·—. **Rymanów.** Braun z okazyi zaślubin i Silberman po 200·—, drobne 670·—, **Tarnów.** Niziński i Weiss po 200·—, drobne 220·—. **Zabłocie.** Silberstein 500·—, H. Silberstein 400·—, Weisman i Kling po 200·—, drobne 1175·—, Razem Mkp. 21.010·—

PUSZKI.

Andrychów. 1580·—. **Bochnia.** 220·—. **Grodzisko.** 383·—, **Kolbuszowa.** 447·—. **Kraków.** Przez Merkaz 1449·—. Katzner 820·—. Wechter 816·—, Rakower, 586·—, Nacht 543·—, Bosak 323·—, Templer 263·50, Externat 242·—, Karmel 234·—, drobne 150·—. **Nowy-Targ.** 118·—. **Oświęcim.** Mendelsohn 359·—. **Przemyśl.** Handree 388·—, Weis 268·—, Astman 225·—, Gutter 210·—, Walker 200·—, drobne 7105·—. **Rzeszów.** 936·—. **Rymanów.** 4075·—, **Tarnobrzeg.** 1936·50. **Tarnów.** 4961·83, Razem Mkp. 28.838·83.

ZŁOTA KSIĘGA.

Gorlice. Na wpis Elchanego Fesla: Langsam i Grubner po 500·—, drobne 955·—, dochód z poczty festynowej 9330·—, Durst 200·—, drobne 410·— (II rata). **Jasło.** Nedarim: Weingarten i Schmindling po 500·—, Dr. Kornhauser 300·—, Kramer, Propper, Kornfeld po 200·—, Kurs hebr. 325·—, drobne 2270·—, z tego dopłata na wpis Szkółki hebr. pod kierow. Rosenbauma 3224·— na wpis Samuela Seinwla i Reginy Raab 1271·—, Razem Mkp. 16.390·—.

DRZEWKA.

Borowa. Kom. Ż. F. N. na im. Rafała Storcha 5 drz. w ogr. O. Spaltera 1250·—. **Brzesko.** Kom. Ż. F. N. na im. błp. Pinkasa Brandsdorfera 20 drz. 5000·—, Pinkas Köffer 2 drz. na im. wł. **Czermin.** Ślub Storch-Straus 790·—, z tego na im. nowożeńców 3 drz. 790·—, (ogr. Czermin). **Dąbrowa.** Kursa hebr. na im. (wpis zastrzeżony) 450·—. **Gorlice.** Kom. Ż. F. N. of. ogr. na im. Dra Józefa Reinera z zbiórki i festynu 7430·—, w tym ogr. z tego na im. Sary Engel za gorliwą pracę urz. festynu Perli Langsam jako I. nagr. piękności po 5 drz. na im. Dr. Blecha, Langsama, Landana, Schella po 1 drz. Śluby Rubinstein-Seelengut 1035·—, 4 drz. na im. nowożeńców, Brenner-Müller 700·—, 2 drz. na im. nowoż. (I. rata) 9165·—. **Jarosław.** Ogr. Dr. Buchheima: Zaręcz. Holländer-Gremet: Holländer 500·—, Gremetowie po 250·— Holländer 200·—, drobne 600·— z tego na im. narzecz. 7 drz. 1800·—. Zaręcz. [illegible] w Bolechowie 3170·— z czego na im. [illegible] Schlefrig 12 drz. Dr. Meisels 300·—, Steinbock 200·—, różne 900·—, z tego na im. Jahoszuy Schor z ok. Bar-Micwa. **Kraków.** Żona i dzieci po błp. Nachum Zew Kanarka of. gaj. na im. Zmarłego 250.000·—. Kom. Lok. na im. Dr. Thona 20 drz. 5000·—. Sara Dywińskiego 7 drz. 1900·—, Wydział klubu sportowego „Makkabi" na im. błp. Salomona Lesera 14 drz. 3500·—. J. i F. Strassman na im. T. 2 drz. 500·—. Sara Grossbart na im. Salomona Grossbarta 1 drz. 250·—. Broder na im. Pastor-Wahrhaftig z ok. zaśl. i na im. Dr. Dunkelbluma i Heleny Schmiedler z ok. zaślubin po 1 drz. 500·—, Alexandrowiczówna na im. Lei Welt 1 drz. 250·—, Berta i Chaim Gärtner na im. wł. 2 drz. 500·—. **Kolbuszowa.** Kom. Ż. F. N. of. ogr. na im. Kom. (I rata) 1765·—. **Mielec.** Org. Dr. Schwarzbarta z zbiórki: Horowitz 1000·—, Spieler 200·—, drobne 900·—. Śluby: Geschwind-Berger 710·—, Deutsch 593·—, Recht-Bass 165·—, Simson 130·—, Storch-Strauss 400·—. Nedarim: Heuberg 500·—, Hermele 300·—, drobne 300·—. Vorschirm z ok. zaręcz. 300·—, różne 720·—. Z tego Kom. Ż. F. N. na im. Scheindli Vorschirm z ok. zaręcz. 10 drz. Sanel Hermele i Safierówne z ok. zaślub. Horowitz-Spieler z ok. zaślub. po 5 drz. Geschwind-Berger z ok. zaślub. 3 drz. **Olszany.** Regina Kunz na im. wł. 1 drz. 250·—. **Oświęcim.** Szymon Broner na im. Gitli Reisman 1 drz. 250·—. **Pruchnik.** Natan Schapu na im. rodziców Izaka i Hindy z ok. złotego wesela 4 drz. 1000·—. Z zbiórki 3485·—, z tego na im. Racheli Merkheimerównej 4 drz. P. i M. Goldmanów i S. Ringelma po 3 drz. **Przemyśl.** Ogr. Jakóba Herziga z ślubów 11.695·—. Kom. Ż. F. N. na im. Szymona Witona 4 drz. 1000·— (II rata) **Rymanów.** Ślub Jakóbowicz-Hajem 1700·—. Zaręcz. Fischlównej 1300·—. Ślub Manger 1150·— Zaręcz. Negerównej 380·—, drobne 100·—, z tego Kom. Ż. F. N. of. og. (wpis zastrzeżony). **Rzeszów.** Z zbiórki herzlowskiej 9466·—, Mizrachi 2869·—, Birman 4000·—, Ślub Speiser-Fisch. 2030·—, Storch z ok. zar. 2500·—, From z ok. zaręcz. 2000·—, Śluby: Kleinhaus-Neger 410·—, Gross 380·—, Pinkas z ok. zaręcz. 300·—. **Strzyżów.** Berglas i Grünblatt na im. Chaima Gärtnera z ok. zaślub. 3 drz. 750·—. **Tuchów.** 250·—. **Tarnobrzeg.** Chawe Flaum na im. wł. 3 drz. 750·—, Engelberg 250·—. **Tarnów.** Safier i Keller na im. Majera Lichtingera i Józefa Kellera 5 drz. 1250·—. Golda Mehr na im. wł. 2 drz. 500·— Sieglówna na im. Miny Grünstein 1 drz 250·—. **Ulanów.** 1000·—, Razem Mp. 345.173·—

DUNAMY.

Jarosław. Zbiórka ulicz. 12.500·—, Zaręcz. Rapp-Montag 1000·—, Śluby: Behrer-Hartman 730·—, Rubin-Lipper 580·—, Rudler 245·— drob. 5·—, „Mizrachi": Ślub Sachsenhaus 391·—, Horowitzówna 200·—, Nadwyżka z sprzedanych materyałów na festynie 2500·— (wpis zastrzeżony). **Oświęcim.** Kom. Ż. F. N. dla uczczenia błp. Salomona Lesera 1 dun. 5000·—. **Rzeszów.** Zaręcz. Both-Wang 7500·—, Rada Nadzorcza Związku Konsum. 1400·—, Wang Laufbahn i Adler nie przyjęte honorar. po 1000·—, Ślub Mühlgrün-Kleinhaus 557·—, Korkes, Trink i Schipper po 500·—, Ślub Koss-Fadernacht 330·—, drobne 650·—, z tego K. Ż. F. N. na im. Mirjam Eisenberg i Herz Gärtner po 1 dun. 10.000·—, reszta 4955·— jako dopłata. **Tarnobrzeg.** (III rata) 521·50 Razem Mkp. 38.627·50.

FUNDUSZ TRUMPELDORA.

Borowa. 960·—. **Gorlice.** 50·—. **Łańcut.** Śluby: Debel 965·—, Mihlrad 980·—. Z zbiórki 1275·—. **Łącko.** 500·—. **Oświęcim.** 900·—. **Rozwadów.** Z zbiórki 2500·—. **Rymanów.** 2500·—. **Strzyżów.** Śluby: Scheffler 1000·—, Kaner 2040·—, Kaner-Meisels 900·—, różne 2460·—. **Ulanów.** 1000·—, Razem Mp. 18.930·—.

MARKI i TELEGRAMY.

Dąbrowa. 116·—. **Gorlice.** 480·—. **Kraków.** 25·—. **Nowy-Targ.** 135·—. **Rzeszów.** 470·— **Strzyżów.** 100·—.

Wpis zastrzeżony. Rzeszów. 75.000·—

Drobne ogłoszenia.

Panny obeznanej z pracami biurowemi [illegible], pisanie na maszynie, poszukuje firma A. J. Lewiński, Starowiślna 28. 1695

Do sprzedania objekt fabryczny

przy głównej ulicy w Podgórzu około 5 morgów. Wiadomość w kancelaryi Adw. Dr. [illegible] i Aptego, Podgórze, Rynek L. 11. 1397

GOSPODYNI

(żyd.) do gospodarstwa mlecznego i hodowli drobiu otrzyma posadę we folwarku w pobliżu Krakowa. Wiadomość u firmy M. Schenker, Kraków, Rynek L. 15. 1390



1138

Wózki dziecinne

wyrobu krajowego po najniższych cenach poleca

SPECYALNY SKŁAD I PRACOWNIA WÓZKÓW

Ł. BOTWINA

Kraków, ul. [illegible] L. 31.

[illegible]

Zgubiłem portfel zawierający prócz gotówki papiery i dokumenta wojskowe. Łaskawy znalazca [illegible] dokumenta zwrócić, gotówkę sobie zatrzymać [illegible], Kraków, [illegible] 43. 1407

[illegible] 1407

ZDOLNA MODNIARKA

poszukiwana na dobrych warunkach. Zgłoszenia S. Fachenhaus, Sebastyana 33 1386

Do sprzedania

z powodu wyjazdu 1408

:: DOM HANDLOWY ::

z wolnem mieszkaniem i handlem materyałów budowlanych, fabryka wyrobów chemicznych, plac budowlany, magazyny, plac składowy 4000 m² z magazynem i kolejowym torem dojazdowym i t. p.

Wiadomość: **„FIDES“** Sp. z o. p.
Bielsko, ul. Główna 9.



Poważni agenci na większe miasta Rzeczypospolitej poszukiwani. 1387

AWIZO

THIEBERG i Ska

KRAKÓW, BATOREGO 10. BIELSKO, OGRODOWA 6

Telefon 2025 — Adres telegr.: THIEBERG. | Telefon 488 — Adres telegr.: THIEBERG.

JENERALNE ZASTĘPSTWO

PIERWSZYCH MŁYNÓW POZNAŃSKICH TOW. AKC. w POZNANIU

przyjmuje zamówienia na mąkę żytnią, pszenną i grysik pszenny po cenach oryginalnych loco Poznań lub Kraków. 1381

Firma utrzymuje stałe składy mąki w Krakowie.

Poznański Bank Ubezpieczeń Tow. Akc. w Poznaniu

założony przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Kapitał zakładowy 10 milionów marek.

Mamy zaszczyt donieść, że otworzyliśmy w Krakowie **Oddział Banku naszego na Małopolskę**, którego kierownictwo powierzyliśmy naszemu dotychczasowemu inspektorowi

panu **STANISŁAWOWI ŁAGODZIE.**

Biura Oddziału znajdują się w Krakowie, **przy Rynku gł. 9 (Pasaż Bielaka).**

Panów Zastępców i Łask. Klientelę ziemi Małopolskiej prosimy, we wszelkich sprawach ubezpieczyniowych, dotyczących Banku naszego zwracać się odtąd do naszego wymienionego oddziału.

Poznań, w sierpniu 1921 r.

Poznański Bank Ubezpieczeń Towarzystwo Akcyjne

Dyrekcya: **GLINSKI, Dr. BORNE.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie Dyrekcyi, polecam się Łask. Klienteli do załatwienia **ubezpieczeń od ognia, od kradzieży z włamaniem, od szkód wodociągowych, od nieszczęśliwych wypadków i od prawno-cywilnej odpowiedzialności pod nader korzystnemi warunkami.**

Kraków, w sierpniu 1921 r.

1848 **Rynek główny 9 (Pasaż Bielaka).**

Poszukuje się wszędzie zdolnych zastępców za wysoką prowizyę.

STANISŁAW ŁAGODA
Dyrektor Oddziału Małopolskiego Poznańskiego Banku Ubiezpieczań.



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Centr. Biuro „Keren Hajessod“

(Fundusz odbudowy Palestyny) dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie

poszukuje

sił biurowych i współpracowników

zdolnych organizatorów dla zach. Małopolski i Śląska. Reflektuje się na siły możliwie z wyższem wykształceniem. — Znajomość języka polskiego i żydowskiego wymagana, języka hebrajskiego pożądana. Warunki bardzo korzystne; posady do objęcia zaraz. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje się w biurze „Keren Hajessod“, Kraków, Stradom 15. 1404

MATERJAŁY NIEPRZEMAKALNE NA PŁASZCZE

(impregnowane i gumowane)

ANGIELSKIEJ FABRYKI

„Atlas“

(w Manchesterze)

STALE NA SKŁADZIE.

SKŁADY FABRYCZNE:

„ATLAS“

Warszawa, Bielańska 23. 1409

ORTOPEDYCZNE

obuwie na wszelkie skrócenia chore nogi i płaskie stopy wyrabia 1694

Pracownia szewska „ZGROWIE“, Kraków, ul. św. Gertrudy L. 7.

„MATURA“

Kraków, Grodzka 32, II. p.

Dodatkowe wpisy na nowy rok szkolny 192[illegible] na wszystkie kursa przyjmuje kierownik fachowy [illegible]-go sierpnia b. r. Jeszcze tylko niewielka ilość [illegible] miejsc. 1410

Kawa, 1409
Herbata,
Esencya octowa,
Sledzie norweskie,
Sledzie szwedzkie,
Mąka żytnia,
Fasola węgierska.

Sprzedaż hurtowna

DOM HANDLOWY

GAENGER i Ska,

Kraków, Starowiślna 40.

Fabryka wód mineralnych w pastylkach „VITA“

donosi, że woda „Vita Giesshubler“, sprzedawana na plantach przy stolikach kosztuje: czysta 8 Mkp., ze sokiem 16 Mkp. 1696

Do ogółu nauczycieli!

W imię solidarności, wzywamy kol. nauczycieli, aby przed **składaniem ofert i obejmowaniem posad w średnich szkołach żydowskich w Łodzi,** zgłaszali się do **Biura Informacyjnego** Stow. Naucz., Południowa 3, Piotrkowska 16. — Biuro czynne we wtorki i czwartki od godz. 4—5 popoł. — Wobec trwającego nadal zatargu między właścicielem szkoły a personalem nauczycielskim, ostrzegamy kol. naucz. przed obejmowaniem posad w 8-kl. męskim gimnazjum p. Szaklina w Łodzi, ul. Piotrkowska 18. 1403

Łódzki Oddział Związku zawod. nauczycieli średnich szkół żyd. w Polsce.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY ARTURA GOLDMANNA

Kraków, ulica Sławkowska 30

przyjmuje od 9—12 przedp. i od 4—6 popoł.

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej. Redaktor odpowiedzialny Maksymilian [illegible]. [illegible] Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej